

Petycja ws. ustanowienia maksymalnych cen nieruchomości

30 marca 2024

W dniu 19 marca br. do Ministerstwa Rozwoju i Infrastruktury wpłynęła petycja zawierająca propozycję ustanowienia cen maksymalnych za 1 metr kwadratowy nieruchomości (mieszkalnych) – do poziomu 20 000 zł, wpisująca się w postulaty zgłaszane w ostatnich latach przez niektórych polityków o orientacji prospołecznej. Pełen tekst petycji [został opublikowany na stronie Gov.pl.](#)

„Ceny nieruchomości w niektórych regionach Polski zbliżają się w praktyce do tych zachodnioeuropejskich, podczas gdy nominalne i realne zarobki przeciętnych Polaków/-ek i innych mieszkańców Polski – są znacznie niższe od tych, jakie można osiągnąć w większości państw tzw. »starej Unii«. Pojawia się np. coraz więcej ogłoszeń dotyczących sprzedaży mieszkań lub/i kawalerek w centrum, ale i na obrzeżach, polskiej »perły w koronie«, a więc miasta stołecznego Warszawy z cenami wynoszącymi nawet 25-35 tysięcy złotych za metr kwadratowy! Kogo na to stać?! Czy stolica – ale i inne duże polskie miasta – mają stać się miejscem zamieszkania tylko/głównie dla osób bogatych?” – czytamy w petycji.

„Otóż na zakup mieszkań, szczególnie tych zlokalizowanych w największych i najdroższych aglomeracjach w Polsce, mogą sobie aktualnie pozwolić głównie osoby najzamożniejsze lub decydujące się na kilkudziesięcioletnie kredyty hipoteczne (i posiadające taką zdolność kredytową). Coraz więcej jest »wiecznych najemców«, których nie stać na własny kąt. Dodatkowo – niemałą część mieszkań skupują wciąż deweloperzy i spekulanci, w tym tzw. fundusze inwestycyjne, po to, aby jeszcze bardziej windować ceny. Nie brakuje zgromadzonych w

ten sposób przez spekulantów tzw. pustostanów, które ograniczają możliwość nabycia mieszkań potencjalnym kupcom i przyczyniają się również do wzrostu cen” – argumentuje zanimizowany autor petycji.

„Czy państwo wobec tych problemów musi pozostawać bezczynne i bezradne? Zgodnie z art. 20 Konstytucji RP z 1997 r., odnoszącym się do modelu społeczno-gospodarczego w Polsce – »Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz SOLIDARNOŚCI, DIALOGU i WSPÓŁPRACY partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej«. Otóż rynek i własność prywatna nie powinny być pozostawione całkowicie »same sobie«, lecz podlegać regulacji w imię powołanej w tym artykule zasady solidarności społecznej. Nie powinno być tak, aby bogaci (deweloperzy, spekulanci, kredytodawcy, właściciele wielu drogich nieruchomości) ciemnieżyli i wykorzystywali wciąż tych biednych lub przeciętnie sytuowanych, których jest większość. Ponadto – zaporowe ceny mieszkań ograniczają prawo większości polskich obywateli/-ek do nabycia własności prywatnej! Brakuje równowagi między wąsko rozumianą własnością prywatną nielicznych i profitami z niej potencjalnie płynącymi a solidarnością ogólnospołeczną. Natomiast wg (...) art. 75. ust. 1 mówi wprost, że »Władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałają bezdomności, wspierają rozwój budownictwa socjalnego oraz POPIERAJĄ DZIAŁANIA OBYWATELI ZMIERZAJĄCE DO UZYSKANIA WŁASNEGO MIESZKANIA«. Oczywiście jest, że zacytowane powyżej konstytucyjne normy prawne mają charakter tzw. optymalizacyjny, w związku z czym nie są stosowane bezpośrednio, jednak powinny wyznaczać realny kierunek polityki społecznej i mieszkaniowej – a w tym odpowiednich zmian regulacji prawnych – prowadzonej przez władze publiczne (...)” – czytamy dalej.

Petycję podsumowano słowami: „W trakcie ostatniej (parlamentarnej) kampanii wyborczej z 2023 r., jak i przed

nią, słyszeliśmy od prominentnych obecnie polityków rządzących w kraju m.in., że »mieszkanie powinno być prawem, a nie towarem«. Tymczasem wciąż mamy do czynienia z rozwijającym się, skrajnie rozumianym »utowarowieniem« rynku mieszkaniowego w Polsce. Nie trzeba zmieniać całego ustroju społeczno-gospodarczego, a wystarczy go częściowo wyregulować i realizować postanowienia Konstytucji, abyśmy żyli w kraju przyjaznym zwykłym ludziom, którzy nie są milionerami i nie mają kieszeni »bez dna« (a takich jest i zawsze będzie w Polsce większość). Władze publiczne powinny godzić interesy bogatych i biednych oraz przeciętnie sytuowanych obywateli, tak jednak, aby ci ostatni nie pozostawali »na lodzie« i »bez grosza przy duszy«, a także, aby mieli prawo do własnego kawałka »dachu nad głową«. Na tym właśnie powinien polegać, drodzy Państwo, solidaryzm społeczny. A polityka mieszkaniowa nie powinna być formowana lub też pozostawiana »sama sobie« pod dyktando wąskich, choć wpływowych, lobbistów związanych z obecnym rynkiem nieruchomości!”.

Zgodnie z obowiązującą ustawą z 11 lipca 2014 r. o petycjach każda osoba fizyczna, prawna, jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną lub grupa tych podmiotów – może składać petycje do organów władzy publicznej, jak również organizacji lub instytucji społecznych – w interesie publicznym lub własnym. Szczegółowe zasady składania petycji oraz tryb ich rozpatrywania określa ww. ustawa.

Autorstwo: Anna Kowalska

Nadesłano do portalu WolneMedia.net